

# „Heksy” odwołane. Dymisja Strzępki

**Po oświadczeniu Agnieszki Szpili, że inscenizacja jej feministycznych „Heks” w reżyserii Moniki Strzępki jest „patriarchalnym fejkem”, premierę 15 grudnia odwołano. Ratusz oczekuje rezygnacji Strzępki. Ma to nastąpić do końca roku.**

JACEK CIEŚLAK

Adona Machnowska-Góra, wiceprezydentka Warszawy, oświadczyła we czwartek na FB: „W związku z sytuacją w Teatrze Dramatycznym, wczoraj i dziś odbyliśmy spotkania z Moniką Strzępką. Mamy ustną deklarację o rezygnacji z funkcji dyrektorki z dniem 31 grudnia br. Żaden dokument do urzędu miasta nie dotarł. Zaraz po otrzymaniu Miasto rozpocznie procedurę formalną związaną z odwołaniem (reżyserki – red.) z tej funkcji. O dalszych krokach związanych z zapewnieniem funkcjonowania ciągłości instytucji będziemy informować na bieżąco”.

Do czwartku krążyły informacje, że premierę „Heks” rozpocznie performance. Mówiło się, że Monika Strzępka i Agnieszka Szpila przywitają widzów w wannach, zanurzone w czerwonym płynie naśladującym krew. Miała to być ironiczna odpowiedź na zarzuty o krwawą rewolucję w Teatrze Dramatycznym, przeprowadzoną przez feministyczny Kolektyw. Zarzut używania przemocy stawiali byli pracownicy.

Nie wiadomo, czy kiedykolwiek dojdzie do performance’u, czy była to tylko plotka. Przez cały czwartek ważyła się kwestia ważniejsza: czy dojdzie do premiery 15 grudnia. Po południu ją odwołano. Tak jak wszystkie pokazy w grudniu. Pojawiły się spekulacje, że dymisji Moniki Strzępki oczekuje zespół. A

ratuszowi sprawa zaczyna ciążyć wizerunkowo.

Zapytaliśmy Monikę Strzępkę, jaka jest jej decyzja, ale nie mieliśmy odpowiedzi. Krążyła wiadomość, że nie chce się poddawać. Około godz. 16.00 jedno ze źródeł podało, że jednak złoży rezygnację, zaś rzeczniczka prasowa Dramatycznego informowała, że jest pisane oświadczenie.

Przełomowe, po informacjach dochodzących z Dramatycznego, okazało się oświadczenie z 13 grudnia Agnieszki Szpili, autorki wystawianej przez Monikę Strzępkę powieści feministycznej „Heksy”. Na FB napisała: „Odcinam się od rewolucji głoszonej przez Monikę Strzępkę powołującą się na mój tekst, bo w jej wydaniu ów HEKSOWY PRZEWRÓT jest fejkem. Tak jak cała głoszona przez nią rewolucja. Monika Strzępka nie rozumiała bowiem, że nie można rypać patriarchy bez zrypania tego co patriarchalne najpierw w sobie”.

Oświadczenie Agnieszki Szpili brzmi: „Z przykrością informuję, że, niestety, nie pojawię się na piątkowej premierze spektaklu »HEKSY«. Dla mnie, autorki powieści i współautorki (wraz z Anną Kłos) adaptacji, ogrom cierpienia psychicznego i emocjonalnego, którego doznał zespół aktorski w ostatnim czasie jest tak dewastujący, że nie umiałabym oglądać tego spektaklu zapominając o tym, co widziałam i przeżywałam wraz z zespołem przez ostatnie dni, uczestnicząc w próbach w teatrze. Tej wiedzy zabrakło głośnej ze swych feministycznych przekonań dyrektorce i reżyserce”.

Autorka „Szpili” kontynuuje: Piszę to OŚWIADCZENIE obolała od smutku. (...). Bądźmy dla siebie troskliwi i czuli. WSZYSCY...” /©©